

Ks. dr Krzysztof Kietliński

„Myśl żyje dopiero w czynie”. Wizja Bractwa Służby Narodowej na podstawie Dziennika Bogdana Jańskiego

Wprowadzenie

Na wewnętrznej okładce Dziennika widnieje napis: „S.p. Bogdan Jański. Pierwszy pokutnik jawny i Apostoł Emigracji polskiej we Francji. Zmarły w Panu w Rzymie d. 2 lipca 1840 r. w 34 roku życia”¹ (Urodził się 26 marca 1807 r.). Dziennik Bogdana Jańskiego obejmujący lata 1830-1839 w opracowaniu Andrzeja Jastrzębskiego został wydany dopiero 160 lat po śmierci Jańskiego (Rzym, 2000 r.). Zawiera obszerne notatki z życia Założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstania (s. 814) i stanowi autentyczne świadectwo przeżyć jednego z najwybitniejszych działaczy społeczno-religijnych XIX wiecznej emigracji polskiej. Jak stwierdza A. Jastrzębski autor studium: Dziennik „... jest dziełem na wskroś osobistym, intymnym w moralnym, religijnym, duchowym znaczeniu”². Należy podkreślić, że Dziennik nie był pisany przez Jańskiego z założeniem, że kiedykolwiek doczeka się publikacji.

Ówczesny przełożony generalny Zgromadzenia Zmartwychwstańców O. Sutherland MacDonald zauważył, że „Dziennik Jańskiego to fenomen o wielu obliczach. Jest on historią ludzkiego życia i historią bezwarunkowej miłości Boga. Jest to wyznanie człowieka, który wrócił do katolicyzmu, ale musi wyzwalać się ze swych ludzkich ograniczeń i słabości”³. W liście do Ojca Thalabota w grudniu 1830 r. Bogdan Jański wyznał: „Od półtora miesiąca zacząłem pisać Dziennik w celu doskonalenia się, codziennego kontrolowania swych czynów, by znalazły się w harmonii z jedynym uczuciem, dzięki któremu wiąże się z naszą świętą wiarą”⁴. Jański zdawał sobie sprawę

¹ *Bogdan Jański, Dziennik*, Rzym 2000, s. VIII.

² Tamże, s. 2. We wstępie do Dziennika przełożony Zgromadzenia Zmartwychwstańców napisał: „*XXX Kapituła Generalna Zgromadzenia w Rzymie (1999) podjęła decyzję o wydaniu Dziennika bez jakichkolwiek skrótów czy opuszczeń*”. Tamże, s. VII.

³ Tamże, s. 4.

⁴ Tamże, s. 51.

zarówno z własnych słabości jak i konieczności odnowy moralnej. Widział potrzebę wyteżonej pracy nad sobą, zarówno nad swoją duchowością jak i cielesnością⁵. Zatem Dziennik zawiera uniwersalne przesłanie człowieka poszukującego drogi doskonałości w swoim życiu: „Uznałem za rzecz potrzebną kontrolować się codziennie z mych uczuć, wyobrażeń i czynów”, aż „przez to ściśle kontrolowanie i wyrozumowanie, wyznaczanie przyszłych pojedynczych aktów mego życia nie stanę się mocniejszym, religijniejszym”⁶.

Pokażne miejsce w Dzienniku zajmują kwestie społeczno-polityczne, patriotyczne, w tym oryginalna idea stworzenia Bractwa Służby Narodowej. „(...) egzystencja bractwa jest potrzebna aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświaty i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i ukształconym do społeczności ludów chrześcijańskich, dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji, i fałszywej filozofii, i bezbożnemu industrializmowi”⁷. Pokazanie wizji Bractwa Służby Narodowej na podstawie Dziennika Bogdana Jańskiego z jej nadrzędnym zadaniem „wprowadzania w życie zasad chrześcijańskich w politykę, ekonomię, w literaturę, w nauki, sztuki, przemysł, obyczaje i całe życie publiczne i prywatne”⁸ wymaga oddzielnego omówienia tych elementów składowych Stowarzyszenia, co jest celem niniejszego artykułu. Właściwe zrozumienie przesłania Bractwa Służby Narodowej i wprowadzanie w życie zasad wynikających z dziedzictwa Bogdana Jańskiego może stać się wyzwaniem dla duchownych i świeckich naszych czasów, którzy chcą współpracować dla dobra narodu⁹.

Sfera życia prywatnego, obyczaje

Z pamiętników Jańskiego wyłania się osoba >niespokojnego ducha<, ciekawa świata, pragnąca poświęcać się i służyć społeczeństwu. Angażował się już na studiach w

⁵ Por. tamże, s. 51.

⁶ Tamże, s. 21.

⁷ Tamże, s. 354.

⁸ Tamże, s. 354.

⁹ Por. M. Piwko, *Rok 2005 « Rokiem Służby Narodowej »*. *Deklaracja*. W nawiązaniu do dzisiejszych czasów czytamy w Deklaracji między innymi: « Podkreślając służebną funkcję Kościoła i państwa wobec narodu w integrującej się Europie i w procesach społeczno-gospodarczych, będziemy budować środowisko otwarte, integrujące, podejmujące współpracę z różnymi ugrupowaniami społecznymi i politycznymi na rzecz narodu i mocnego państwa – mogących wnieść wiele z własnego dziedzictwa do zjednoczenia Europy ».

różne stowarzyszenia, zakładał koła, ale przede wszystkim na emigracji dał się poznać jako działacz społeczny. Wymownym przykładem nieustannych poszukiwań było stowarzyszenie się z saintsimonizmem, poznawanie owenizmu i furieryzmu, aby ostatecznie związać się z ruchami religijnymi na czele z pismem *L'Avenir*. Nawet doświadczając własnej niedoskonałości i trudności w wyrzucaniu się ze zła, nieustannie marzył o podjęciu wielkiej misji uszczęśliwiania ludzkości. Wiadomo, że od wczesnej młodości Jański odznaczał się żywym usposobieniem¹⁰. Z jego wspomnień z lat dziecińczych dowiadujemy się, że :

rok „Siódmy, ósmy, dziewiąty – cichy, pracowity, dobrze się uczę.

Dziesiąty, jedenasty – próżniak i swawolnik, źle się uczę.

Dwunasty, trzynasty, czternasty – dobrze się uczę, chociaż próżniak i swawolnik. (...)

Piętnasty, szesnasty – ultrareligijny, pracowity”¹¹.

W okresie późniejszym na końcu zapisków z danego dnia stwierdzał: „(...) stało się. Nadzieja! Żywa wiara w świętość mej misji”¹². W 1830 r. napisał: „Maż być moja przyszłość, jak przeszłość, stracona dla mnie, dla ludzkości, dla chwały Boga? – Nie, i przeszłość nie była stracona, jeżeli przyszłość będzie dobra. Lecz aby przyszłość była dobra, trzeba się otrząsnąć z wad przeszłości”¹³. Natomiast z perspektywy roku 1834, Jański tak oceniał swoją postawę: „Ach, czemu moje dotychczasowe życie jest szeregiem błędów i przestępstw, słabości prowadzących do niedołężności, do nicości ! Bo nie było wyrzeczenia się siebie w dążeniu do prawdy, do dobra drugich, do doskonałości”¹⁴.

Studiując ekonomię polityczną na Uniwersytecie Warszawskim Jański doświadczył utraty wiary, negacji Boga¹⁵. W ocenie Jastrzębskiego Jański „Odrzucił wiarę w świat duchowych wartości, w sens powinności, we wszelką samodzielność myśli. Poddał się bogom oświecenia, przyjmując materializm Holbacha, jego i Diderota determinizm, sensualizm Condillaca i hedonizm Helvetiusa”¹⁶. Sam Jański w Dzienniku się zastanawiał: „Kiedy się złe we mnie zaczęło i jak, nie mogę sobie przypomnieć... To

¹⁰ Nie przedstawiam tutaj szczegółowej biografii, gdyż jest ona zawarta w prawie wszystkich opracowaniach poświęconych Bogdanowi Jańskiemu. Zob. np. B. Micewski, *Bogdan Jański. Założyciel Zmartwychwstańców 1807-1840*, Warszawa 1983.

¹¹ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 223.

¹² Tamże, s. 84.

¹³ Tamże, s. 64.

¹⁴ Tamże, s. 239.

¹⁵ Por. J. Mrówczyński, *Z Ducha Zmartwychwstania*, Kraków 1996, s. 9-10.

¹⁶ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 5.

pamiętam, że (...) zaczął się we mnie bunt ducha i ciała przeciw Bogu”¹⁷. Po studiach dzięki stypendium rządowemu w wieku 21 lat wyjeżdża do Paryża, aby do kraju już nigdy nie powrócić. Wydaje się, że Jański ulega urokowi Paryża o którym Fryderyk Chopin w 1831 r tak pisał: „Jest tu największy przepych, (...) największa cnota, największy występki; (...) – ginie się w tym roju i wygodnie z tego względu, że nikt się nie pyta, jak kto żyje”¹⁸.

Według Dzienników 1834 jest rokiem nawrócenia Bogdana Jańskiego¹⁹. „Nadzieja znów wstępuje we mnie – z łaski Boga! Tak, doznałem jej niedawno – po kilkakroć – wyraźnie – bez żadnej zasługi, ale po pokornej o nią duchowej modlitwie”²⁰. I choć Jański „Wie, że jest słaby, ale też wie, że w tej słabości doskonali się jego wiara wraz z nadzieją i miłością. Czuje nieraz >najgłupszą żądzę znaczenia między ludźmi<, >chęć podobania się<. Czasem nachodzi go >przypomnienie pożądlive z dawnych czasów, marzenia, że się nie używało rozkoszy i świata, ile mogło”²¹. W chwilach refleksji stwierdzał: „(...) lepiej nie robić znajomości i nie tracić czasu, jeśli to nie prowadzi do celu”²².

Jański stopniowo pod wpływem najbliższych przyjaciół zaczyna studiować Pismo św., dyskutować na temat wiary i Chrystusa. Nawraca się także czytając pisma pisarzy chrześcijańskich: Johanna Goethego >O nieśmiertelności duszy<, francuskiego mistyka Louis-Claude Saint-Martina, Ignacego Loyoli, św. Teresy z Avila, czy Piotra Skargi >Żywoty Świętych<²³. Często nawiedza kościoły, pamięta też o regularnej spowiedzi i modlitwie. Zapisane kilka lat wcześniej słowa w Dzienniku niebawem się sprawdzają: „Opuszczam was na zawsze me przeszłe marzenia, bożyszczą mej przeszłości! Nie dla mnie tytuły uczone i sława w ojczyźnie, i wesołość w rozwiązłym gronie [...] i zabawa dobrego tonu, i ponęta zbytku już nie dla mnie! Opuszczam was akademie i buduary, salony i parlamenty, i rozkosze filantropii! Martwe kościoły ludzkości już dla mnie za małe! Chcę żyć w świątyni wielkiego Boga! Do niej mama wołać za mną ludzkość. W świątyni Boga, co jest wszystkim. W niej znajduję wszystko, co najrozkoszniejszego

¹⁷ Tamże, s. 4.

¹⁸ Tamże, s. 9.

¹⁹ Oczywiście należy mówić o procesie dojrzewania do zmiany życia, tym bardziej, że nie mamy żadnych not np. z roku 1833. Jański wyspowiadał się 24 listopada 1834 r. po 12 latach.

²⁰ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 239.

²¹ Tamże s. 16.

²² Tamże, s. 79.

²³ « Warto również wymienić jeszcze listę dzieł, jakie czytał Jański : Tomasza a Kempis, J. Gersona, J. Bossueta, A. Platera, L. Bourdaloue, J. Bouviera, L. Bailly, L. Duponta, F. Bourguoiga, i J. Noueta ». S. Urbański, *Duchowość Zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, s. 212.

kochałem, co najprawdziwszego myślałem, co zrobić chciałem najpiękniejszego [...] Kocham prawdziwego Boga i w Jego miłości objęte są wszystkie prawdy życia, wszystko czego człowiek chcieć może i powinien [...] Czyn i myśl zrodzona przez miłość prawdziwego Boga nie może być błędna”²⁴.

Bogdan Jański zapoznaje się z założonym przez księdza Lamennais’go ruchem L’Avenir, który w imię wolności opowiadał się za rozdziałem Kościoła i państwa, pozostając jednocześnie wiernym nauczaniu Kościoła katolickiego i papieżowi. Poglądy zwolenników jak i liderów tego ruchu zdają się silnie oddziaływać na wybory Jańskiego, wskazując mu nowy, odradzający się katolicyzm we Francji²⁵. „Wokół dziennika >L’Avenir< ukształtował się menezjański ruch katolików, którzy stawiali sobie za cel : >Sprawy duchowe w społeczeństwie muszą być całkowicie uwolnione od władzy politycznej. Oznacza to, że :

1. Musi istnieć całkowita wolność sumienia i kultu...,
2. Wolność prasy nie może być niczym ograniczona...,
3. Wolność wychowania powinna być równie całkowita jak wolność kultu...,
4. Wolność zrzeszania się intelektualnego, moralnego czy przemysłowego...”²⁶.

Wpływ takich postaci jak: Lammennais, Gerbet, czy Lacordaire wydawał się nie do przecenienia, gdyż nie tylko uświadomili Jańskiemu intelektualne i moralne wartości katolicyzmu, ale pozwolili zrewidować dotychczasowe poglądy teologiczne. Jański zanotuje w dzienniku : „Myśl moja obróciła się ku Chrystusowi i wszedłem w stosunki z kilku ludźmi, przyjaciółmi Lamennais’go”²⁷.

Wydaje się, że im bardziej Jański odnajdywał Boga, wracał do religii i wiary tym bardziej odzyskiwał spokój, harmonię wewnętrzną. W roku 1830 r. pisał o swoim przeczuciu: „Tak jest, będę mocnym, będę spokojnym, roztroptym, jeżeli w każdym akcie mego życia będę religijnym, jeżeli pokonam nałogi i przesady mej przeszłości, uśmierzę do reszty uczucia, co przez nią zostały utworzone”²⁸. „Zachowała się jego notatka na temat: Dlaczego wróciłem do wiary świętej katolickiej?, w której odsłonił etapy swego trudnego i długiego powrotu do Kościoła. Według niej wszystko zaczęło

²⁴ B. Micewski, *Bogdan Jański Założyciel*, s. 179n.

²⁵ « Po rewolucji lipcowej 1830 r. Powołano do życia dziennik >L’Avenir< (Przyszłość), opatrując go dewizą : >Bóg i wolność<. Pierwszy numer ukazał się 16 października 1830. Celem dziennika >było bronić spraw i religii, i wolności< ». *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 124.

²⁶ Tamże, s. 124.

²⁷ Tamże, s. 12.

²⁸ Tamże, s. 74.

się od spraw filozoficznych i zmiany światopoglądu. Wreszcie długi wysiłek myślowy w szukaniu prawdy doprowadził go do odkrycia, że pewność w sprawach nadprzyrodzonych jest darem łaski, a niepewność jest dowolnym pretekstem do wolności od praw Bożych. Ważnym krokiem w kierunku praktyk religijnych i umocnienia światopoglądu katolickiego było przewyciężenie panteizmu przez odkrycie wyższości umysłu nad naturą, należyta ocena ewolucjonizmu przez zauważenie konieczności w nim Wyższej Inteligencji, która by była zdolna dać mu dobry początek, kierunek i cel. [...] Przewyciężył ostatecznie materializm, filozofizm, a nawet sainsimonistyczny panteizm i faktycznie wrócił zupełnie do katolicyzmu. Nie mógł tylko jeszcze przez dłuższy czas odważyć się na odbycie spowiedzi po tylu latach. [...] Stale brak mu było sakramentalnych mocy, jakie Zbawiciel zostawił dla ludzkiej słabości w swoim Kościele. [...] Modlił się już jednak prywatnie i wstępował do Kościoła”²⁹.

Nawrócenie wiąże Jański z misją narodowo-religijną, dlatego w tym celu gromadzi wokół siebie uczniów. Wyszukuje i zaprasza ludzi do wspólnego działania, którzy staną się apostołami wśród polskiej emigracji. „Bogdan Jański i jego najbliżsi współpracownicy używali słowa >apostolstwo< na określenie religijnej działalności emigracyjnej”³⁰. Spotyka osoby tej miary co: Piotr Semenenko, Józef Kajsiewicz, Adam Celiński, którym pomaga materialnie, przekonuje do swych idei, a także przyczynia się do ich nawrócenia. „Nie długo wprowadził on pochodnię w rękę, ale dosyć, aby drogę pokazać”³¹ – pisał sam ks. Semenenko o wpływie Jańskiego na jego osobę. Później Semenenko i Kajsiewicz staną się najbliższymi przyjaciółmi Jańskiego, którzy po jego śmierci podejmą wspólne dziedzictwo³². Także z inspiracji Jańskiego odbędą studia teologiczne w Rzymie, by zostać kapłanami, a także założycielami Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego³³.

²⁹ B. Micewski, *Bogdan Jański*, s. 183. Por. też *Bogdan Jański, Dzienniki*, s. 262. „Chociaż jeszcze kilka lat racjonalistyczny filozofizm i sainsimonistyczny socjologizm i fourieryzm utrudniały mu rozpoznanie właściwej drogi powołania życiowego, ale studia nad religią, lektura pism z pogranicza filozofii i teologii, a zwłaszcza dzieł Ojców Kościoła i egzaltacja patriotyczna w czasie powstania listopadowego, a później fiasko śmiałych eksperymentów socjalnych sainsimonistów, fourierystów i owenistów – wszystko to skierowało Jańskiego na drogę powrotu do Kościoła”. *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i Narodu*, Z. Zieliński (red.), Katowice 1990, s. 11.

³⁰ B. Micewski, *Bogdan Jański*, s. 209.

³¹ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t.I, Kraków 1925, s. 31.

³² « Można tedy słusznie powiedzieć, że jak Piotr Semenenko był pierwszym uczniem Jańskiego, tak też odziedziczył po nim jego ducha ». P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia*, s. 31.

³³ Por. Tamże, s. 291. Por. też paragraf : >Uczniowie Jańskiego<, w : *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 38-53.

Sfera życia publicznego: ekonomia, polityka, nauka i sztuka³⁴.

Bogdan Jański w roku 1828 decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został skierowany na studia zagraniczne w celu przygotowania się do przyszłej pracy jako profesor nauk handlowych³⁵. Jański zdaje sobie sprawę z podjętych zobowiązań, dlatego w roku 1830 pisze: „Oj praca, praca, ani jednej chwili nie trzeba mi tracić na próżno. I poznanie jeografii, historii, prawodawstwa handlu będzie bezpośrednim mych prac celem”³⁶. Rzeczywiście sporo wysiłku Jański włożył w studiowaniu nauk ekonomicznych, czytaniu dzieł z tego zakresu, jak i licznych spotkań, dysput z wybitnymi ekonomistami³⁷. Już « 29 marca 1830 r. Jański szczegółowo planuje zajęcia się następującymi kwestiami :

- a. jeografii przemysłowej;
- b. historii przemysłu i bogactw;
- c. prawodawstwa handlowego;
- d. ekonomii politycznej;

e. nauki prawodawstwa, filozofii prawnej, ideologii itd.»³⁸. Interesuje się czołowymi postaciami ekonomii jak: A. Smith, J. S. Mill i R. Owen, analizując ich dzieła, czy porównując osiągnięcia gospodarcze takich krajów jak Polska, Niemcy, Francja i Anglia³⁹.

Istotnym wydarzeniem w życiu Jańskiego było zetknięcie się z ruchem saintsimonistów i jego ideami⁴⁰. Wkrótce stał się gorliwym zwolennikiem utopijnej

³⁴ Poznaje poglądy takich ekonomistów jak: A. Smith, J. S. Mill, N. W. Senior, E. Vincens, F. F. Skarbek, J. Lowe; czy prawników: J. Chitty, Ch. P. Cooper, W. Blackstone, H. Merivale; a także saintsimonistów: C. H. de Saint-Simon, B. Enfantin, E. Thalabot, A. Transon.

³⁵ « W tym celu uda się P. Jański niezwłocznie do Paryża i starać się tam będzie o wyjednanie dla siebie wstępu do Szkoły Specjalnej Handlowej, założonej przez Towarzystwo negocjantów i bankierów przy ulicy St. Antoine Nr 143 ». *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 712.

³⁶ Tamże, s. 49.

³⁷ Dyskutuje z Johnem Stuartem Millem nad jego Ekonomią polityczną. Por. Tamże, s. 56n.

³⁸ Tamże, s. 50. „Opuszczając Londyn 5 lutego 1831 r. Bogdan cieszył się uznaniem i przyjaźnią wielu ekonomistów angielskich” *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 16.

³⁹ Por. *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 71.

⁴⁰ W ostatnim swoim dziele *Nowe chrześcijaństwo*, Saint Simon nawoływał: « >Posłuchajcie głosu Boga, który mówi do was moimi ustami: wszyscy ludzie powinni być sobie braćmi<. Współczesne sobie chrześcijaństwo uważał za znieprawione przez katolicyzm i protestantyzm, w których widział chrześcijańskie herezje. (...) nowi chrześcijanie mają dążyć do >możliwie najszybszego wzrostu dobrobytu klasy najbiedniejszej, co jest jedynym celem chrześcijaństwa<. A zatem trzeba dać >narodom prawdziwie zasługującym na ich zaufanie przewodników zdolnych do kierowania ich poglądami w taki sposób, żeby narody umiały rozsądnie ocenić, czy dane środki polityczne odpowiadają interesom większości, czy też są z nimi sprzeczne ». *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 92.

doktryny Saint-Simona⁴¹, co więcej doszedł do drugiego stopnia w hierarchii tej organizacji jako jedyny z cudzoziemców. W Dzienniku z listopada 1830 roku Jański zafascynowany ruchem kreśli swoją przyszłość:

„A. Żyć cały jak saintsimonian. Dopełnienie mej misji moim jedynym obowiązkiem, szczęściem.

B. Moje życie, mające być dopełnieniem mej misji, będzie stosowne

a. do mej wiary, a zatem

b. do woli moich Starszych

C. Organizując stosownie do mej wiary me prace, względ mieć winieniem na to,

a. że jestem w ogólnych tu stosunkach z towarzystwem zewnętrznym, z niewiernymi, jak każdy saintsimonian,

b. że jestem w szczególnym położeniu w kraju, w którym żyć będę,

c. że wiele jeszcze nałogów i przesądów dawnego mnie mam do zniszczenia.

D. Organizując stosownie do tych trzech względów me prace, urządzę

a. części składowe mej misji, pojedyncze sposoby mej pracy,

b. stopniowanie w ich wykonaniu

Ostatnie obejmie urządzenie prac każdego przyszłego dnia⁴².

Wraz z zaangażowaniem się w idee ruchu saintsimonistów wyzwala się moralnie, gdyż jednym z istotnym jego wymogów było odrzucenie nałogów, osiągnięcie wolności, w tym także wolności cielesnej i duchowej. Uwierzył, że został powołany do wielkich zadań, chce pozyskiwać innych toteż aby >uszcęśliwić ludzkość< sam musi stać się doskonałym >apostolem< ruchu⁴³. „Nie szokować ich, nie mówić o polityce i religii, ale starać się korzystać z rozmowy z nimi pod względem wiadomości szczegółowych, ale

⁴¹ « Disciple de Saint-Simon, comme Leroux et Reynaud, ilo avait à leur suite rompu avec Enfantin devenu >la Loi vivant< de l’Eglise saint-simonienne ».

<http://www.amisdepierreloux.org/dcorrelatsxxjacquesviard/taborjv.htm>

⁴² Bogdan Jański, *Dziennik*, s. 90.

⁴³ «(...) celem szkoły sainsimonistów było: uszcęśliwić ród ludzki, ludzkość na całej planecie. Cel ten już spełnia familia, czyli rodzina ludzka, poprzez pracę teologiczną i kapłańską, apostołską misję, oraz poprzez asosjacje, czyli zrzeszenie. Na czele tej familii stoją przewodnicy o najwyższych kwalifikacjach umysłowych i moralnych. Za takich przewodników uznani zostali Bazard i Enfantin każdy z nich zwany >Ojcem< (drugi nadto papieżem). Im jest przyporządkowane dwunastoosobowe kolegium, dwunastu Ojców, tworzących stopień pierwszy hierarchii. Po nim następowały stopnie niższe: drugi i trzeci, i ponadto stopień przygotowawczy dla >katechumenów<. (...) Cała familia złożona z wyznawców zwanych >>wiernymi<, którzy świadczyli sobie wzajem braterskie usługi i pomoc (dlatego nazywano ich braćmi i siostrami), tworzyła towarzystwo wewnętrzne zjednoczone jednością religijną (kościół) i ożywione świętym uczuciem, uczuciem organicznym aktywizującym do pozytywnego działania. Do apostołatu, aby zdobywać dla swej doktryny i swej komunii (wspólnoty) nowych wyznawców i z nich budować nowe kościoły, wyznawców rekrutujących się z niewiernych, którzy tworzą towarzystwo zewnętrzne. Nowi chrześcijanie przyjmowali religię Boga bezosobowego, utożsamianego z materią, religię optymistyczną ». Tamże, s. 93.

nie taić się z swoją religią. Niektórym ją śmieiej zaanonsować, skłonić do czytania dzieła, do obznajomienia się. (...) gdybym był z większym zapałem i mocą postępował, już bym może ustanowił kościół⁴⁴. Pewnym dopełnieniem ideowym było zetknięcie się z zasadami utopijnymi szkoły fourierystów, rozwijającymi myśl socjalistów⁴⁵.

Bogdan Jański był postacią charyzmatyczną, potrafił skupić wokół siebie wybitnych działaczy kultury, czy publicystyki. Montalembert w liście do ks. de Salines przekazuje o Jańskim następującą opinię: „Możesz ksiądz liczyć na P. Jańskiego, jako na człowieka najodpowiedniejszego dla waszego domu. Jest on wielkim przyjacielem Mickiewicza i P. Margerin, i obecnie wywiera jak największy i jakzbawnienniejszy wpływ dla dobra religii na wielu ze swoich ziomków. Jednym słowem, jest to szczerzy i bardzo dobry katolik, którego życie odpowiadało zasadom, do jakich niedawno powrócił razem z P. Margerin⁴⁶. Przyjaźnił się z wieloma osobami kultury i literatury, zarówno z Polski jak i we Francji. Serdeczne kontakty miał np. z Fryderykiem Chopinem i Adamem Mickiewiczem⁴⁷. Z Mickiewiczem współpracował wydając pismo >Pielgrzym Polski<, którego później stał się redaktorem naczelnym. „Współpraca Jańskiego z Mickiewiczem była bardzo owocna i korzystna, ponieważ przyciągała wielu emigrantów, którzy stawali się ich zwolennikami i wiernymi przyjaciółmi⁴⁸. Robił zapiski z pism francuskich, wybierając fragmenty poświęcone sprawom polskim, realizował projekty redakcyjne i edytorskie w wydawnictwie Januskiewicza⁴⁹. Niewątpliwą zasługą Jańskiego były tłumaczenia wybranych dzieł literatury polskiej i patriotycznej; m. in. przełożył na język francuski >Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego<⁵⁰, czy też prowadził prace korektorskie nad >Panem Tadeuszem<.

Jański w pierwszych latach pobytu we Francji działał na polu społeczno-politycznym. Angażował się w sprawy emigracji polskiej, uczestniczył w licznych

⁴⁴ Tamże, s. 82. Chodzi oczywiście o kościół sainsimonistów.

⁴⁵ F. M. Fourier krytykuje ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą zwracając się w kierunku rozwiązań socjalistycznych. Zakłada walkę klas, gdzie ubodzy są pozbawieni praw politycznych i społecznych z winy bogatych. Postuluje nowy ustrój społeczny oparty na falangach rolniczo-przemysłowych, głosi konieczność wspólnej pracy, podziału własności i produktów. Por. tamże, s. 115n.

⁴⁶ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia*, s. 25.

⁴⁷ Jański w 1833 mieszkał razem z Mickiewiczem przy rue Louis-le-Grande. Por. *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 229.

⁴⁸ *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 21. Por. też B. Micewski, *Bogdan Jański*, s. 166-171.

⁴⁹ Pisał artykuły do pism francuskich, lub też współpracował z redakcjami np. publikował w >Le Globe<, czy pracował w >Revue Encyclopedique<. Por. *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 16n.

⁵⁰ « Francuskie wydanie Ksiąg Mickiewicza zawierało wstęp Montalemberta i Hymn do Polski o. Lamennaisa. Wydanie drugie ukazało się 8 czerwca 1833 r. ». Tamże, s. 21.

spotkaniach, dyskusjach, a także udzielał się w komitetach emigracyjnych w Paryżu. Pozwoliło mu to poznać sytuację rodaków na ziemi francuskiej, utopijne programy różnych stronnictw politycznych, ich niekończące się spory i nieporozumienia prowadzące najczęściej do niemożności ustalenia wspólnej polityki. „Powstały na emigracji partie i obozy, kluby i stowarzyszenia, nierzadko przeciwstawne a nawet zwalczające się. Dominowały dwa obozy: konserwatywno-monarchistyczny, grupujący głównie szlachtę i arystokrację wokół Adama Czartoryskiego, który dążył do nakłonienia zachodnie państwa do interwencji w obronie Polski. Drugi obóz – radykalno-demokratyczny z Joachimem Lelewelem na czele, liczył na szybką insurekcję w Polsce, stąd ich praca koncentrowała się na budzeniu świadomości narodowej wśród mas”⁵¹. A. Jastrzębski tak określa stan ówczesnej emigracji polskiej: „Ich >wyrwanie się< z naturalnego środowiska, którym był kraj rodzinny, powodowało, że żyli w stanie ciągłej depresji. (...) Pozbawieni moralnego zaplecza, pojedynkowali się o byle głupstwo, popełniali samobójstwa, popadali w choroby psychiczne, wchodzili w konflikt z prawem, wszczynali burdy i kłótnie”⁵². Rozbicie polityczne środowiska emigracyjnego uświadomi Jańskiemu potrzebę stworzenia organizacji, która skutecznie będzie wpływała na zachowanie tożsamości narodowej Polaków, żyjących na emigracji. „Czynił Jański – piszą o nim – co mógł, aby otworzyć rodakom swoim oczy na źródło nieszczęść narodowych, oderwać ich od kłócących się nieustannie stronnictw politycznych i pobudzić ich do jakiejś akcji zgodnej, złączonej w celu odrodzenia narodowego”⁵³.

Misyjny wymiar Służby Unii Narodowej i Bractwa Służby Narodowej

W pismach Bogdana Jańskiego zagadnieniem, które poruszane jest nieomal nieustannie jest idea misyjna służenia Bogu, społeczeństwu i narodowi. „Boże! I jakże dopełniam misji, którąś mi przeznaczył, której dopełnienie jest całym moim obowiązkiem, całym szczęściem? (...) Boże! Niech święte uczucie, którym mnie

⁵¹ J. Mrówczyński, *Z Ducha Zmartwychwstania*, s. 15.

⁵² Tamże, s. 14. « 5 lutego (1832 r.) Jański poszedł na zgromadzenie ogólne Komitetu Narodowego Polskiego, którym kierował w tym czasie J. Lelewel. Uczynił to z zamiarem oddziaływania na rodaków w duchu swoich ostatnich postanowień. Ale zastał wielki chaos, prawdziwy staropolski sejmik, pełen kłótni i krzyków. Opuścił go więc bardzo szybko, załamany na duchu i w złym humorze ». B. Micewski, *Bogdan Jański*, s. 146.

⁵³ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia*, s. 9.

natchnąłeś, żyje we mnie, żyje bezustannie, a moje życie będzie wyrazem Twojej miłości, środkiem uwiecznienia na ziemi Twojej chwały, pracą ku wzniesieniu Ci świątyni, w której cała ludzkość będzie Cię kochać, czcić cała ziemia”⁵⁴, czy w innym miejscu: „I zawsze mieć żywe i określone poczucie swej misji, zawsze działać, z przezornością organizować swą bezpośrednią i najbliższą przyszłość”⁵⁵. Zatem Jański praktycznie od początku swojego pobytu na emigracji „...snuł bliżej nieokreślone projekty zbawienia Ojczyzny, apostołstwa dla niej”⁵⁶. Miał świadomość misji apostołskiej, którą opierał na wierze katolickiej; sądził, że został przez Boga przeznaczony do działań apostołskich. „...Bractwo miało być przede wszystkim wspólną akcją ludzi dobrej woli, obejmującą wszelkie dobro moralne i materialne. To dobro jednak winno być świadczone społecznie, to znaczy przez wszystkich mających ducha apostołskiego i zarazem winno objąć całą polską emigrację”⁵⁷.

Pierwsze zapiski, sformułowane jeszcze dość nieporadnie, sięgają roku 1830 r.: „Ożywiony ciągle jednym wielkim, świętym uczuciem, uczuciem mej misji, spłodzę w myśli, w czynie, we mnie całym świętą, wielką harmonią, moc i mądrość”⁵⁸. Jański jako działacz społeczny, pragnął pracować dla dobra ludzkości; wręcz „ogarniało go uczucie nadzwyczajnej misji, wielkości”⁵⁹. Z lektury Dziennika Jański jeszcze przed nawróceniem jawi się jako oddany całkowicie sprawie saintsimonista; stąd wyrasta zarówno podbudowa teoretyczna jak i chęć wprowadzenia w czyn utopii saintsimonistów. Jański między innymi pisał: „Wszak jestem natchnięty tą świętą jednością, której zupełne uczucie uszczęśliwi ród ludzki, wszak mój interes i obowiązek, moja misja jest do tego wielkiego dzieła, o koszcie wszystkich sił, wszystkiego mego życia się przyczynić”⁶⁰. Wydaje się, że stopniowo dokonuje się pewne zawężenie pojęcia służby nie tyle w odniesieniu do całej ludzkości, co w stosunku do narodu polskiego. Pod datą 19 lutego 1834 r. napisze: „Oddać się zupełnie sprawie prawdy i

⁵⁴ Tamże, s. 63.

⁵⁵ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 99.

⁵⁶ J. Mrówczyński, *Z Ducha Zmartwychwstania*, s. 10.

⁵⁷ Tamże, s. 182.

⁵⁸ Tamże, s. 74.

⁵⁹ Tamże, s. 6.

⁶⁰ Tamże, s. 50. „...obowiązkiem dziś jest moim więcej się oddawać tu pracom teologicznym niż kapłańskim – raz dla umocnienia się, dla wiania w mą myśl i czyn uczuć, jakie mnie ozywają, drugi raz, ze względu na przyszłą moją misję kapłańską, która szczególnie ma polegać na odległym wpływie na mój naród przez prace naukowe”. Tamże, s. 54.

ludu, rzec się zupełnie siebie dla Boga, to jest żyć z Bogiem, stłumić w sobie pychę i znikomą pożądlivość chwały i rozkoszy⁶¹.

Idea Bractwa Służby Narodowej

Wspólnota Bogdana Jańskiego miała za zadanie nie tylko nawracanie na chrześcijaństwo przebywających na emigracji rodaków, ale także nauczanie zdrowo pojętego patriotyzmu. Religijność i patriotyzm pojmował jako dwa nierozdzielne elementy Bractwa Służby Narodowej. „Cel tedy bractwa, które miał na myśli Bogdan był żywiciem ducha religijnego, życie religijne w kraju, ureligijnienie opinii publicznej. Przez pisma, misje, wszystkie środki propagandy, impulsje najróżnorodniejsze, a najczynniejsze, zapewnić triumf Chrystusa Pana, uczuć, myśli i tendencji religijnych w przyszłym rządzie i w całym świecie narodzie⁶².”

Po porzuceniu ruchu saintsimonistów Jański poświęca się sprawie polskiej emigracji. W Dzienniku zastanawia się „Dlaczego powinienem się spolszczyć na nowo?” I odpowiada:

- „1. Bo więcej mogę zrobić między Polakami,
2. Bo zrobiwszy coś między Polakami, będę mógł więcej robić między Francuzami,
3. Bo fałsz jest, żeby dziś działając we Francji, można być najpożyteczniejszym ludzkości. (...) Pierwsza rzecz, do której tu dążyć winienem, jest (...) organizacja stowarzyszenia, a stad misji⁶³.”

Widać wyraźnie jak Jański od zaangażowania politycznego, od różnych teorii, dyskusji, programów sukcesywnie przechodzi do rzeczywistej pracy na rzecz służby swoim rodakom. „Myśl żyje dopiero w czynie – wtenczas tylko żyje w jedności naszej istoty, jest nasza⁶⁴.” W Dziennikach wyjaśnia jak właściwie należy rozumieć patriotyzm, służenie krajowi: „Pod Ojczyznę rozumieją zwykle tradycje narodowe, pogańskie chwały zwycięstw, świetności ziemskiej, mocy ziemskiej – podniecające pychę

⁶¹ Tamże, s. 241.

⁶² J. Mrówczyński, *Z Ducha Zmartwychwstania*, s. 209.

⁶³ Tamże, s. 123.

⁶⁴ Tamże, s. 240. « Oddanie siebie całego w jakichkolwiek stosunkach z ludźmi i ze światem bez poddania się Bogu, bez względu na obowiązki wynikające z ostatecznego naszego przeznaczenia – prowadzi do złego ». Tamże, s. 240.

narodową i miłość zwierzęcą kraju i rasy. Chrześcianie powinni raczej szukać tradycji związujących kraj i rasę w jedność powszechną chrześcijańską, w przyszłe Królestwo Boże – tradycji pobożności, świętości, apostołstwa religijnego – w świętych, w rozkrzewianiu się w kraju i w rasie Kościoła chrześcijańskiego – w fundacji różnych instytucji religijnych, sformowaniu się zwyczajów, sztuk, pomników religijnych”⁶⁵.

W celu realizacji celów tworzonej wspólnoty utworzył >Domek Jańskiego<, który gromadził emigrantów polskich, zaangażowanych w odrodzenie religijno-moralne Polaków⁶⁶. „Dom wielką przynosi korzyść przez to samo, że egzystuje, że daje przykład, że stoi solą w oku emigracji, że o nim gadają”⁶⁷. Wraz z Semenenką, Kajsiewiczem i Celińskim tworzy wspólnotę, która ma wypełniać założenia Bractwa. „Ten apostołat odnowy chrześcijańskiej wymagał ludzi skorych do poświęceń, ludzi usposobionych duchowo i chcących naśladować Chrystusa nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Jednym z ulubionych powiedzeń Bogdana było: >Najpierw ludzie, później mechanizmy<”⁶⁸.

Jański po odkryciu w sobie zdolności do działania na rzecz innych, do przewodzenia i współpracy; jest przekonany o swoim powołaniu w stosunku do rodaków, o potrzebie udzielania różnorodnej pomocy, nie tylko w kwestiach politycznych, ale także społeczno-religijnych. W roku 1834 pisał: „Od dwóch lat pełny jestem zamiarów napisania czegoś pożytecznego dla moich ziomków. Ach, czuję wielką potrzebę apostołstwa prawdy!”⁶⁹.

Zajęcie się Polakami żyjącymi we Francji, pozwoliło Jańskiemu lepiej zrozumieć to środowisko, przede wszystkim jego niepokoje, wyobcowanie, czy tęsknotę za ojczyzną. W oparciu o własne doświadczenia mógł skuteczniej poszukiwać środków pomocy, a także wskazywać potrzebę tworzenia wspólnoty emigracyjnej w oparciu o wartości chrześcijańskie. „W miarę utrwalania i pogłębiania swego nawrócenia, Jański

⁶⁵ Tamże, s. 497.

⁶⁶ „Dla potrzeb wspólnoty Jański wyszukał nowe mieszkanie w Paryżu przy ulicy Notre Dame des Champs 11. (...) Otwarcie domu wyznaczono na środe popielcową 17 lutego 1836 roku. Datę tę uznano za dzień założenia wspólnoty. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu pięciu członków wspólnoty uczestniczyło we Mszy św. w kościele Saint-Sulpice. Byli to: Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz, Edward Duński, i Józef Maliński”. J. Mrówczyński, *Z Ducha Zmartwychwstania*, s. 21.

⁶⁷ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia*, s. 71. „Życie wspólne zorganizowane zostało na wzór życia mniszego: dużo w nim było modlitwy i ducha pokutnego. Brat Starszy (tak tytułowano Jańskiego) kładł wielki nacisk na całkowitą odmianę życia”. *Wypisy duchowe*, B. Hylla (red.), Kraków 2000, s. 23.

⁶⁸ *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 34. „Poświęcając wszystkie siły budowaniu nowej wspólnoty, był przekonany, że tym sposobem służy Ojczyźnie. Wierzył bowiem mocno, że kierunek religijny nadany społeczeństwu zdoła je wybawić z toni zupełnego upadku”. Cz. Ryszka, *Odzyskana wielkość*, Kraków 1999, s. 133.

⁶⁹ Tamże, s. 240.

nadawał coraz więcej cech religijnych i katolickich zamierzonemu stowarzyszeniu emigracyjnemu⁷⁰. Jański przekazuje swoim uczniom rady mające na celu właściwy rozwój naukowy chrześcijanina, akcentując przede wszystkim osiągnięcie umiejętności, mądrości i doskonałości⁷¹. Widział konieczność stałej formacji emigracji polskiej dla podtrzymania jej tożsamości narodowej, a także odrodzenia religijno-moralnego.

Jański miał bogate plany na przyszłość; m. in. założenia dwutygodnika >Feniks Polski<, dziennika patriotycznego, partii katolickiej i nowochrześcijańskiej polskiej, a także Konfederacji Patriotycznej Katolików⁷². „Podkreślał znaczenie prowadzenia w Paryżu biblioteki z czytelnią i wypożyczalnią, drukarni i wydawnictwa (...). Tam również powinien powstać instytut teologiczny, szpital emigracyjny, a także pracownia malarstwa religijnego⁷³. W swoim Dzienniku wspomina o potrzebie założenia Uniwersytetu Katolickiego, organizowania konferencji naukowych, a także wypracowania spójnej polityki narodowej katolickiej. „Jeżeli nie zdecyduję się nareszcie ostatecznie na naszą politykę narodową, nie wytkniem sobie kierunku, drogi, nie obierzem środków, taktu, nie zrobim stosunków i nie zacznę działać – nie będziemy mieli swojej polityki narodowej katolickiej (...) będziemy się zawsze zaplątywać – w polityki cudze⁷⁴.

W grudniu 1834 r. tworzy Związek Braci Zjednoczonych, który utoruje drogę do powstania Bractwa Służby Narodowej. Jański określa ramy tworzenia Bractwa Służby Narodowej, czy Służby Unii Narodowej, z podkreśleniem religijnego, moralnego, naukowego, przemysłowego i wojskowego charakteru tej organizacji⁷⁵. „Katolickie reformy społeczne i polityczne, w kierunku równości i sprawiedliwości społecznej nie

⁷⁰ *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła*, s. 13.

⁷¹ Por. *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 438. Jański daje wskazania odnośnie pracy zarobkowej, podkreślając obowiązek chrześcijański utrzymania siebie z własnej pracy, wynikający również z lektury Pisma św., ostrzega przed życiem na kredyt, który uniemożliwia prawidłowy rozwój duchowy i jednocześnie zachęca do takiej niezależności finansowej, która pozwalałaby świadczyć pomoc innym. Por. *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 489.

⁷² Por. tamże, s. 128 i 432. W zasadach i celach urzędzenia Konfederacji Patriotycznej Katolików Jański pisał między innymi: «Celem bezpośrednim utrzymać i umacniać wiarę świętą ojców naszych, jedyną zasadę patriotyzmu i wolności». Tamże, s. 432.

⁷³ Cz. Ryszka, *Odzyskana wielkość*, s. 185.

⁷⁴ Tamże, s. 502. Jański w innym miejscu Dziennika precyzuje na czym ma polegać realizacja polityki narodowej: „Pierwsza zasada: ortodoksja bez żadnej restrykcji. Druga zasada: narodowość realna. Trzecia zasada: roztropność – jawność, o ile potrzeba, a o ile potrzeba tajemnicą. Polityka nie słów, krzyków, gadanin, ale roboty. Czwarta zasada: Zatem wzajemna ufność, posłuszeństwo, jedność. Piąta zasada: stąd zgoda na idee, doktryny – i ludzi”. Tamże, s. 498.

⁷⁵ Por. tamże, s. 353. «...egzystencja bractwa jest potrzebna aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświaty i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i ukształconym do społeczności ludów chrześcijańskich, dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji, i fałszywej filozofii, i bezbożnemu industrializmowi». Tamże, s. 354.

miały być celem działania nowej kongregacji, ale jego skutkiem, natomiast rechrystianizacja poganiających jednostek i społeczeństw oraz pogłębienie ducha Ewangelii w katolicyzmie było głównym celem⁷⁶. Zadaniem Bractwa Służby Narodowej według Jańskiego jest łączenie się w takie formy organizacyjne, które umożliwiłyby skuteczne wprowadzenie wartości chrześcijańskich w takie dziedziny jak: polityka, edukacja, literatura, nauka, sztuka, przemysł, a także winny przenikać sferę życia publicznego i prywatnego. „Nasze stowarzyszenie ma być niewygasłym ogniskiem wiary, miłości i nadziei krześcijańskiej, i ducha narodowego, jakąś twierdzą przeciw wszelkim przeszkodom i przeciwnościom, w której Wiara i Ojczyzna została zachowaną i rozkrzewioną, ogniskiem, środkiem, około którego by się zebrały wszelkie szlachetne usiłowania w Polsce – a razem trzeba mieć zupełne poddanie się Woli Boga i być gotowym do opuszczenia dzieła, jeżeli Bóg gdzie indziej nas powoła i inaczej kaze sobie służyć⁷⁷”.

Ks. dr Krzysztof Kietliński

⁷⁶ B. Micewski, *Bogdan Jański*, s. 260n.

⁷⁷ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 354. O strukturze organizacyjnej Bractwa Służby Narodowej pisze szczegółowo B. Micewski. Por. tenże, *Bogdan Jański*, s. 261-264.